

Konkluzje

Celem niniejszej rozprawy było udowodnienie, że Gu Hongming jest prekursorem idei fuzji cywilizacji. Fuzja ta według broszury *Civilizations: Clash or Fusion?* polega na przenoszeniu elementów cywilizacji chińskiej na Zachód i jednoczesnym przenoszeniu elementów cywilizacji zachodniej do Chin. Ze strony chińskiej główny wkład w ten proces będą stanowiły idee i wzorce konfucjańskie. Natomiast głównym wkładem Zachodu będą osiągnięcia nauki i techniki.

Koncepcje składające się na ideę fuzji cywilizacji były rozwijane przez Gu Hongminga przez całe jego życie. Pierwszy ich wyraz pojawił się w zbiorze jego artykułów wydanych jako *Papers from a Viceroy's Yamen*. Tam właśnie Gu Hongming dochodził do wniosku, że w przyszłości nastanie nowa, ogólnoludzka cywilizacja, która harmonijnie połączy dorobek Chin i Zachodu. Według niego było to możliwe, ponieważ idee i wzorce zawarte w cywilizacji chińskiej miały wartość uniwersalną. Dlatego odpowiadały nie tylko na problemy cywilizacji chińskiej, ale też mogły służyć cywilizacji zachodniej.

Swoje poglądy Gu Hongming rozwinął w czasach I wojny światowej. Twierdził wówczas, że jest konieczne, aby Zachód przyjmował idee i wzorce konfucjańskie, jeśli chce ocalić własną cywilizację od zagłady. Według niego znajdowała się ona w kryzysie, a kryzys ten wynikał z upadku

religii chrześcijańskiej jako fundamentu ładu moralnego w społeczeństwach zachodnich. Sądził, że konfucjanizm może je zastąpić i tym samym uratować ludzi Zachodu przed pogrążeniem się w wojnie i anarchii.

Trzeci etap rozwoju jego myśli nastąpił podczas pobytu w Japonii. Wówczas Gu Hongming dokonał podsumowania swoich poglądów, umieszczając je w kontekście swojego rozumienia historii cywilizacji chińskiej, zachodniej i japońskiej. Stwierdził też, że to właśnie Japonia zaczęła łączyć dorobek Chin i Zachodu w sposób zgodny z głoszonymi przez niego ideałami. Jednakże okres jego popularności w tym kraju szybko przeminął, co sprawiło, że Gu Hongming musiał powrócić na ziemię chińską, gdzie wkrótce zmarł.

Poglądy Gu Hongminga były unikatowe na tle rozwoju myśli chińskiej od połowy XIX wieku do połowy wieku XX. Do czasu wybuchu I wojny światowej czołowi myśliciele chińscy zadawali sobie pytanie, w jakim stopniu dorobek cywilizacji zachodniej może i powinien być zaadaptowany na potrzeby chińskie. Nikt jednak poza Gu Hongmingiem nie zajmował się analizą tego, co cywilizacja chińska może i powinna przekazać Zachodowi. Nawet Kang Youwei, według którego Konfucjusz przewidział kolejne etapy rozwoju ludzkości, w tym formy ustrojowe praktykowane w drugiej połowie XIX wieku na Zachodzie, nie uważał, że jest to argument na rzecz propagowania nauk konfucjańskich wśród ludzi Zachodu.

Dopiero w drugiej dekadzie XX wieku część myślicieli chińskich zaczęła zmieniać swoją postawę wobec cywilizacji zachodniej na bardziej krytyczną. Proces ten został wyraźnie ukazany w dyskusji nad poglądami Gu Hongminga, która toczyła się w chińskiej prasie w latach 1918–1919. Wówczas część autorów artykułów dyskutujących na temat relacji między cywilizacjami przyznawała, że entuzjazm, z jakim wcześniej próbowali adaptować myśl zachodnią do warunków chińskich, był przesadny. Stwierdzali, że kultura chińska także ma wartość, szczególnie jako czynnik zapewniający porządek w społeczeństwie chińskim. Myśliciele chińscy, tacy jak Du Yaquan, Li Dazhao oraz Liang Qichao, podejmując refleksję nad problemami Zachodu w kontekście I wojny światowej, również spekulowali na temat bankructwa cywilizacji zachodniej oraz konieczności nastania nowej cywilizacji, do której Chiny wniosą swój wkład. Ich koncepcje jednak były

tylko częściowo podobne do koncepcji Gu Hongminga, ponieważ za istotny wkład chiński w nową cywilizację uznawali oni przede wszystkim te elementy chińskiego dorobku cywilizacyjnego, które były zgodne z przyswojonymi przez nich zachodnimi ideałami społeczno-politycznymi. Poza tym, w przeciwieństwie do autora *The Spirit of Chinese People*, nie stworzyli szczegółowych analiz dotyczących tego, w jaki sposób idee i wzorce zaczerpnięte z cywilizacji chińskiej powinny wpłynąć na porządek społeczno-polityczny krajów zachodnich. Niemniej głoszone przez nich tezy przyczyniły się do powstania przekonania, że przynajmniej na gruncie chińskim implementacja dorobku cywilizacji zachodniej powinna się łączyć z poszanowaniem przynajmniej wybranych elementów tradycji chińskiej.

Gu Hongming przeprowadził bardziej szczegółową analizę problemów cywilizacji zachodniej niż wspomniani myśliciele oraz bardziej szczegółowo określił, w jaki sposób idee i wzorce konfucjańskie mogą pomóc Zachodowi w rozwiązaniu problemów strukturalnych cywilizacji zachodniej. Pierwszy raz wystąpił z koncepcjami przejmowania przez Zachód idei i wzorców konfucjańskich w zbiorze artykułów wydanych w 1901 roku pod tytułem *Papers from a Viceroy's Yamen*. Porównywał wówczas zachodnią politykę kolonialną do krucjat z epoki średniowiecza. Sądził, że krucjaty doprowadziły do tego, że cywilizacja zachodnia zaadaptowała część dorobku Wschodu i dzięki temu w Europie rozwinął się renesans. Podobnie, jego zdaniem, kontakty mocarstw zachodnich z Chinami powinny doprowadzić do powstania nowej, ogólnoludzkiej cywilizacji uniwersalnej. Przy czym jej fundamentem będą idee oraz wzorce zaczerpnięte z konfucjanizmu, które mają także odpowiedniki w kulturze zachodniej. Jak podkreślał w *The Spirit of the Chinese People*, Konfucjusz w swoich czasach napotkał problemy analogiczne do problemów Europy XX wieku. Wiązały się one z upadkiem autorytetu tradycyjnych wierzeń religijnych. Gu Hongming utrzymywał, że dzięki Konfucjuszowi cywilizacja chińska zyskała nową, racjonalną podstawę, która zastąpiła religię. Na tej samej zasadzie idee i wzorce konfucjańskie będą w stanie zastąpić chrześcijaństwo zdyskredytowane przez nowoczesną naukę. Dzięki ich zaadaptowaniu mieszkańcy Zachodu będą mogli odnaleźć nowy fundament ładu społeczno-politycznego i zaradzić grożącej cywilizacji

zachodniej zniszczeniem anarchii oraz militarystom. Powyższy pogląd Gu Hongming utrzymywał do końca życia. Wskazywał także, że krajem, który był najbliższy realizacji jego ideału połączenia dorobku cywilizacji zachodniej z uniwersalnymi ideami cywilizacji chińskiej, była Japonia.

Myślicielem, który wystąpił z koncepcjami najbardziej podobnymi do koncepcji Gu Hongminga, był Liang Shuming. Obaj zgadzali się odnośnie do tego, że współczesna mu cywilizacja zachodnia wykazuje wady strukturalne, a ich przejawem jest stawianie na pierwszym miejscu troski o dobra materialne. Sądzi, że nauki Konfucjusza stanowią remedium na tak rozumiany materializm. Tym, co wyróżniało Liang Shuminga, była jego specyficzna historiozofia. Uważał on, że Chiny, dzięki genialności Konfucjusza, wstąpiły za wcześnie na drugi stopień rozwoju cywilizacji, nie ukończywszy stopnia pierwszego. Pogląd ten, choć oryginalny, wskazywał na podobieństwo do poglądów autora *The Spirit of Chinese People*, który twierdził, że Konfucjusz dwa i pół tysiąca lat wcześniej spotkał się z takimi samymi problemami, jakie trapią współczesne mu państwa zachodnie. Różnica pomiędzy powyższymi myślicielami polegała na tym, że Gu Hongming wzywał do przyswajania sobie dorobku cywilizacji zachodniej, o tyle, o ile nie narusza on fundamentalnych zasad konfucjanizmu, natomiast Liang Shuming uważał, że Chiny musiały zmienić fundamentalne zasady, którymi się kierują, i tymczasowo przyjąć postawę cywilizacji zachodniej. Tylko dzięki temu, jego zdaniem, Chińczycy mogą ukończyć pierwszy etap rozwoju cywilizacyjnego, aby następnie znów znaleźć się na stopniu drugim. Wtedy to, jak przewidywał, nastąpi wielki renesans konfucjanizmu, którego wzorce i idee, jak twierdził, najlepiej odpowiadają wyższemu stopniowi rozwoju cywilizacji ludzkiej. Dlatego jego osiągnięcie będzie się wiązało z przyjęciem ich przez Zachód, przy jednoczesnym upowszechnieniu się na świecie tego, co ten ostatni osiągnął w dziedzinie rozwoju materialnego. To zaś, jak wynika z przeprowadzonych powyżej analiz, jest stanem rzeczy pożądanym przez Gu Hongminga.

W broszurze *Civilizations: Clash or Fusion?* również propagowano koncepcję połączenia dorobku cywilizacji chińskiej i zachodniej. Przywoływani w niej uczeni chińscy próbowali przekonywać, że połączenie się idei

oraz wzorców Chin i Zachodu jest bardziej prawdopodobne niż konfrontacja między nimi. Wskazywali na to, że cywilizacja zachodnia ma wady strukturalne, takie jak zamiłowanie do wojny, których brakuje w cywilizacji chińskiej. Z drugiej zaś strony ma ona też zalety, na przykład ducha wynalazczości i poszanowanie prawa, przydatne także dla Chińczyków. Ponadto podkreślali, że niektóre idee i wzorce propagowane w Chinach przez konfucjanizm mają znaczenie uniwersalne. Należą do nich między innymi dążenie do harmonii, umiłowanie pokoju czy samodyscyplina. Przejęcie ich przez Zachód, zgodnie z logiką wyводу przytaczanych uczonych chińskich, powinno się przyczynić do wyeliminowania jego wad strukturalnych. Sądzieli oni, że fuzja cywilizacji jest bardziej prawdopodobnym scenariuszem rozwoju relacji pomiędzy cywilizacją chińską a zachodnią niż „zderzenie cywilizacji”, o którym wspominał Huntington. Tym samym poglądy wyrażone we wspomnianej broszurze zgadzały się z poglądami Gu Hongminga oraz Liang Shuminga w zakresie przewidywania łączenia się idei i wzorców konfucjańskich z ideami i wzorcami zaczerpniętymi z Zachodu. Niemniej ze względu na skromną objętość *Civilizations: Clash or Fusion?* nie przytaczano w niej przewidywań odnośnie do szczegółów tego procesu w takim stopniu, w jakim czynili to wymienieni myśliciele chińscy.

Poglądy w sprawie konieczności łączenia elementów cywilizacji zachodniej i chińskiej stopniowo zyskiwały na znaczeniu od zakończenia II wojny światowej. W Chinach kontynentalnych wiązało się to z rewaluacją tradycji chińskiej dokonywaną przez władze Chińskiej Republiki Ludowej, szczególnie od czasu rozpoczęcia reform ekonomicznych i otwarcia na świat. Natomiast wśród Chińczyków mieszkających poza Chinami kontynentalnymi do doceniania roli i znaczenia tradycji chińskiej przyczyniał się rozwój konfucjanizmu współczesnego oraz sukcesy gospodarcze krajów i terytoriów związanych z tradycją konfucjańską. Doprowadziło to do pojawienia się wielu myślicieli głoszących uniwersalizm idei i wzorców obecnych w konfucjanizmie, z których największą sławą międzynarodową cieszył się Tu Wei-ming. Pojawił się także myśliciele, którzy w jeszcze większym stopniu niż on podkreślali wartość tradycji konfucjańskiej oraz głosili poglądy podobne do poglądów Gu Hongminga i teoretycznie uzasadniali wyższość

idei i wzorców konfucjańskich nad ideami i wzorcami zaczerpniętymi z Zachodu. Myślicielami tymi byli Yang Xiaosi i Jiang Qing.

Yang Xiaosi przeprowadził krytykę filozofii zachodniej różnych nurtów od czasów starożytnych do XX wieku. Wskazywał, że jest ona oparta na błędnych założeniach odnośnie do istoty ludzkiej. Sądził, że filozofowie zachodni zawsze rozpatrywali człowieka jako byt samodzielny i niezależny, tymczasem każdy człowiek jest strukturalnie związany z własną rodziną. Jego zdaniem, myśl zachodnia nie była zdolna należycie docenić tej ostatniej i stąd wynikają strukturalne problemy cywilizacji zachodniej, takie jak alienacja, zamiłowanie do wojny, ucisk oraz niemożność wyswobodzenia się z zabobonów religijnych itp. Zgodnie z poglądami Yang Xiaosi, jeśli Zachód chciałby wyzwolić się od powyższych problemów, powinien się uczyć od cywilizacji, która rozwinęła w sposób należyty kulturę życia rodzinnego. Cywilizacją tą jest cywilizacja chińska, a głównym źródłem kultury życia rodzinnego w niej idee i wzorce konfucjańskie. Dlatego tym, co propagował chiński filozof, było przyswojenie sobie przez Zachód idei i wzorców konfucjańskich w zakresie sposobu wypełniania przez ludzi ich ról w rodzinie. Taki postulat zaś jest równoznaczny z koncepcjami składającymi się na fuźę cywilizacji, wszak zakłada on, że dorobek cywilizacji chińskiej, przynajmniej w zakresie kultury życia rodzinnego, ma charakter uniwersalny i powinien być zaadaptowany przez cywilizację zachodnią.

Na niwie politycznej myślicielem, którego poglądy najbardziej przypominają poglądy Gu Hongminga, był Jiang Qing. Żywił on przekonanie, że każdy rząd, powinien posiadać trzy rodzaje legitymizacji: ze strony ludu, ze strony kultury i historii oraz ze strony Nieba. A te trzy źródła legitymizacji powinny zostać zabezpieczone w Chinach poprzez odpowiednią modyfikację konstytucji. Przy czym wszystkie one wiązały się z konfucjanizmem. Zasady konfucjańskie, jak sądził, stanowiły wyraz woli Nieba i najbardziej odpowiadały obiektywnemu charakterowi natury ludzkiej. Natomiast kultura i historia są czynnikami związanymi z ich partykularnym sposobem realizacji w obrębie cywilizacji chińskiej. Zdaniem Jiang Qinga, aby tożsamość cywilizacyjna Chin została zachowana, należy nie tylko szanować materialny dorobek cywilizacji chińskiej, ale wręcz trzeba powołać na nowo

instytucję cesarza i osadzić na tronie jednego z potomków Konfucjusza. Poza tym nawoływał on, aby wszyscy kandydaci na stanowiska urzędnicze musieli zdawać egzaminy ze znajomości konfucjańskich ksiąg klasycznych. Według niego tak zreformowane Chiny będą zabezpieczone przed strukturalnymi problemami Zachodu, które wiążą się z nieuwzględnianiem przez niego innych źródeł legitymizacji władzy niż tylko wola ludu. Chociaż, w przeciwieństwie do Gu Hongminga, nie nawoływał wprost do tego, aby cywilizacja zachodnia przyjęła propagowane przez niego idee, to jednak uważał, że te ostatnie mają charakter uniwersalny, idee zachodnie zaś, takie jak prawa człowieka, są jedynie partykularne. Prócz tego zadaniem cywilizacji bardziej rozwiniętej, za jaką Jiang Qing uznawał Chiny, jest inspirowanie własnym przykładem cywilizacji mniej rozwiniętych, w tym zachodniej. Toteż w jego poglądach *implicite* odnajdujemy koncepcje składające się na ideę fuzji cywilizacji, choć nie zostały wyraźnie wyartykułowane.

Niniejsza monografia udowodniła, że Gu Hongming był pierwszym myślicielem chińskim, który twierdził, że nie tylko Chiny powinny przyswajać sobie elementy cywilizacji Zachodu, ale także Zachód powinien przyswoić sobie część elementów cywilizacji chińskiej. Twierdził on także, że zaadaptowanie przez cywilizację zachodnią idei i wzorców konfucjańskich może jej pomóc w wyeliminowaniu jej własnych problemów strukturalnych. Oba powyższe twierdzenia początkowo wydawały się absurdalne większości radykalnych chińskich reformatorów. Jednakże, zwłaszcza po wybuchu I wojny światowej, kolejni myśliciele chińscy zaczęli coraz bardziej zbliżać się do stanowiska Gu Hongminga. Najwyraźniej koncepcje składające się na ideę fuzji cywilizacji ponownie wyartykułował Liang Shuming. Głosił on, że nadejdzie renesans konfucjanizmu w skali światowej, a ludzie Zachodu przyjmą idee i wzorce konfucjańskie. Także w broszurze *Civilizations: Clash or Fusion?* znalazło się twierdzenie, że połączenie dorobku Chin i Zachodu jest bardzo prawdopodobnym i korzystnym dla obu stron scenariuszem. Nadawano mu przy tym nazwę „fuzji cywilizacji”, którą można także odnieść do koncepcji Gu Hongminga i Liang Shuminga. Poglądy tego typu w mniejszym lub większym stopniu podzielali myśliciele chińscy ostatniego półwiecza, szczególnie współcześni konfucjaniści. Ich upowszechnianiu się

towarzyszyła rewaluacja chińskiej tradycji dokonywana przez władze Chin kontynentalnych. To właśnie wywodzący się stamtąd dwaj myśliciele współcześni tworzyli koncepcje szczególnie bliskie poglądom Gu Hongminga. Pierwszy z nich, Yang Xiaosi, utrzymywał, że Zachód musi zaadaptować konfucjańską kulturę życia rodzinnego, jeśli chce się pozbyć trapiących go problemów strukturalnych. Tym samym propagował fuzję cywilizacji zachodniej z chińską. Natomiast drugi – Jiang Qing – dążył do rewitalizacji konfucjańskich ideałów politycznych i konstytucyjnego zabezpieczenia ich wpływu na politykę chińską. Chociaż nie głosił wprost konieczności przyjęcia ich przez Zachód, to jednak podkreślał ich uniwersalny charakter oraz konieczność wpływania przez cywilizacje wyżej rozwinięte (takie jak chińska) na cywilizacje mniej rozwinięte (takie jak zachodnia). Tym samym *implicite* zgadzał się z poglądami Gu Hongminga na temat konieczności wdrożenia idei i wzorców konfucjańskich przez Zachód w celu rozwiązania jego problemów strukturalnych, szczególnie na polu politycznym.